Warszawa 26/VII 1947 r.

Kochany Wiesław,

Najstarsza moja towarzyszka życia b. j. chorowa
nie pozwoliła mi być wśród tłumów witających
Was po powrocie z Ameryki.
Wyobrażam sobie co za uniesienie i co za wzmach
tak Was cechujący opanuje teraz cały kraj.
Strasznie chciałbym się z Wami zobaczyć, ale
chorobie nie zajść - na niekorzyść nawet na
Wasz widok. Moi Zdzisi - tymczasem nam
do Was gorącą posyłkę: mam tymna trochę, tłumaczy
(fizyk doświadczalny) pracuje nad kwantową
teorią materii, która ma liczne zastosowania.
Czy nie byliście tak dobrzy, aby zatelefonować
do Min. Skrzeszewskiego, aby ministerstwo dało

KSIĄŻNICA
SZCZECIN
POMORSKA

mu zezwolenie na wyjazd do Anglii, gdzie
ma już zarezerwowane miejsce w Instytucie
w Bristolu, specjalizującym się w badaniach
go interesujących.

Serdeczny uścisk dłoni

Henryk Kotlicki

KSIĄŻNICA
SZCZECIN